

# Wiesław M. Maziarz

---

## Zagrożenie wykluczeniem w warunkach funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego

---

Ekonomiczne Problemy Usług nr 88, 773-781

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*WIESŁAW M. MAZIARZ*

Uniwersytet Szczeciński

## ZAGROŻENIE WYKLUCZENIEM W WARUNKACH FUNKCJONOWANIA SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

### **Wprowadzenie**

Społeczeństwo informacyjne stanowi kolejną fazę ewolucyjną cywilizacji ludzkiej. Jej powstanie jest konsekwencją zmian o charakterze ekonomicznym, kulturowym, technicznym, społecznym, prawnym oraz socjologicznym, które dokonują się praktycznie na wszystkich sferach aktywności człowieka, przeobrażając zasadniczo obowiązujące dotychczas modele życia. Oznacza to, iż funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym wymaga od obywateli poznania warunków koniecznych do życia w tej nowej rzeczywistości społecznej i przystosowania się do nich. Dla człowieka jest to bez wątpienia podstawowa przesłanka, aby stał się beneficjentem korzyści, które niesie z sobą funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż z różnych powodów całe grupy społeczne lub poszczególni ich członkowie mogą zostać pozbawieni możliwości aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym a tym samym postawieni na marginesie współczesnej cywilizacji. Jest to bardzo poważny problem społeczny a także gospodarczy, bowiem wyeliminowanie ze społeczeństwa informacyjnego jakiegś grupy ludzi prowadzi jednocześnie do ograniczenia ich dostępu do wielu form aktywności społecznej oraz zawodowej. Dlatego warto temu zagadnieniu przyjrzeć się bliżej i zastanowić się nad możliwymi działaniami, które mogłyby omawiany problem ograniczyć w możliwie największym stopniu.

## 1. Technologie komunikacyjno-informacyjne a wykluczenie w społeczeństwie informacyjnym

Spółeczeństwo informacyjne przeniknęło współczesną cywilizację ludzką w tempie niespotykanym dotychczas w historii. Czas trwania procesu powstania i wykształcenia się tej nowej formy społeczeństwa różnie jest przyjmowany w źródłach, niemniej jednak należy uznać, iż w ciągu zaledwie dekady pojawiły się zupełnie nowe reguły, które radykalnie zmieniają zasady funkcjonowania sfery społecznej i gospodarczej obecnej cywilizacji. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, iż konsekwencje kształtowania się społeczeństwa informacyjnego obejmują praktycznie wszystkie obszary aktywności człowieka. Konsekwencją zarówno szybkiego tempa kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, jak i szerokiego zakresu jego oddziaływania na cywilizację ludzką jest podatność na szczególnego rodzaju zagrożenia związane z niedostosowaniem się części społeczeństwa do pojawiających się wyzwań. Aby zrozumieć istotę tych zagrożeń, należy zwrócić uwagę na czynniki, które w największym stopniu spełniły rolę katalizatora zmian społecznych i gospodarczych związanych z powstaniem społeczeństwa informacyjnego. Warto nadmienić, iż oddziaływanie tych czynników bynajmniej nie skończyło się wraz z pojawieniem się społeczeństwa informacyjnego i stanowią one nadal główną siłę napędową jego rozwoju. Czynnikiem, którym swoje powstanie i dynamiczny rozwój zawdzięcza społeczeństwo informacyjne, jest z pewnością wiele, jednak należy uznać, iż w największym stopniu stało się to za sprawą pojawienia się nowych technologii komunikacyjno-informacyjnych, w skład których zaliczyć należy:

- komunikację elektroniczną, w tym przede wszystkim sieć Internet,
- narzędzia informatyczne umożliwiające tworzenie rozbudowanych baz danych.

Każdy z przedstawionych czynników z osobna, jak również we wzajemnej synergii wpływa praktycznie na wszystkie sfery funkcjonowania człowieka, który chcąc się dostosowywać do zmieniających kluczowych zasad postępu cywilizacyjnego, powinien swój osobisty rozwój kształtować przez ich pryzmat.

Technologie komunikacyjno-informacyjne praktycznie od zarania ludzkości były czynnikiem, który w znacznym stopniu decydował o możliwości korzystania z różnych form aktywności społecznej, jak również z dostępu do zasobów wiedzy. W chwili obecnej można przyjąć, iż bez posiadania dostępu do rozwiązań opartych na technologiach komunikacyjno-informacyjnych nie ma możliwości efektywnego funkcjonowania w społeczeństwie i korzystania z ofiarowanych przez nie użyteczności. Zjawisko uzależnienia współczesnej cywilizacji od wykorzystania technologii komunikacyjno-informacyjnych będzie się w dalszym ciągu pogłębiać, poprzez pojawienie się nowych rozwiązań umożliwiających oparcie wielu funkcji społecznych i gospodarczych na dostępie elektronicznym. Warto odnotować także fakt, iż cywilizacja w miarę wzrastania staje się organizmem niesłychanie złożonym, gene-

rującym wieloaspektowe, trudne do rozwiązania problemy. To skomplikowanie odczuwalne jest przez poszczególnych członków populacji, jak również przez grupy społeczne i całe państwa. W zasadzie można stwierdzić, że funkcjonowanie jednostek i zbiorowości to w praktyce rozwiązywanie coraz bardziej skomplikowanych problemów o charakterze społecznym i gospodarczym. Ta złożoność oraz skomplikowanie procesów i problemów współczesnej cywilizacji wymaga zastosowania narzędzi, które pozwolą uporządkować chaos informacji opisujących rzeczywistość. Nie sposób tego dokonać bez wykorzystania narzędzi opartych na technologiach informacyjno-komunikacyjnych.

Podstawową kwestią w społeczeństwie informacyjnym jest powszechny dostęp do rozwiązań komunikacyjno-informacyjnych. Powszechność w tym wypadku jest wymogiem, który pozwala na masowy dostęp do korzyści wynikających z funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Dlatego podstawowym paradygmatem w społeczeństwie informacyjnym powinien być łatwy, przystępny cenowo, przyjazny i bezpieczny dostęp do usług realizowanych za pośrednictwem technologii komunikacyjno-informacyjnych. Czyli taki, który powinien zapobiec powstawaniu dysproporcji społecznych określanym mianem rozwarstwienia lub wykluczenia cyfrowego. Pojęcie to można definiować jako nierówności w dostępie do technologii informacyjno-komunikacyjnych lub częstotliwości ich wykorzystania. Wykluczenie cyfrowe niesie z sobą szereg zagrożeń. Na rysunku 1 przedstawione zostały najważniejsze z nich.

Jak wynika z powyższego rysunku, problem braku dostępu obywateli do rozwiązań komunikacyjno-informacyjnych to zagrożenie, które w przypadku Polski może w znacznym stopniu ograniczyć różne formy aktywności całych grup społecznych. Już obecnie można zaobserwować pogłębiające się różnice w sytuacji życiowej osób korzystających i niekorzystających z nowoczesnej technologii komunikacyjno-informacyjnych. Przyszłość może te dysproporcje zwiększyć, bowiem trzeba mieć świadomość, iż dostęp do coraz większego zakresu funkcji społecznych i gospodarczych nie będzie możliwy, jak dotychczas, na poziomie kontaktów bezpośrednich, lecz w wymiarze wirtualnym. A to oznacza konieczność posiadania dostępu do technologii komunikacyjno-informacyjnych oraz praktycznego wykorzystania usług cyfrowych. Użycie słowa 'konieczność' jest w tym wypadku jak najbardziej uprawnione, ponieważ elementarne braki w omawianej materii nie dają krajom, grupom społecznym czy też jednostkom najmniejszych szans na jakikolwiek rozwój.



Rys. 1. Zagrożenia wynikające z wykluczenia cyfrowego

Źródło: W. Borucki, A. Springer, *Digital Divide – podziały społeczeństwa informacyjnego*, „Prawo i Ekonomia w Telekomunikacji” 2004, nr 4.

Co więcej, przy obecnym bardzo szybkim rozwoju technologii komunikacyjnych i dynamicznym kształtowaniu coraz większej ilości usług cyfrowych nastąpi znaczące pogłębienie już istniejących nierówności społecznych i gospodarczych. Należy wnioskować, iż to zjawisko może mieć charakter stały, co oznacza, że wyjście z cyfrowej, a co za tym idzie społecznej i gospodarczej zapaści nie będzie w praktyce możliwe o własnych siłach. Ewentualne wsparcie z zewnątrz zależne będzie od woli politycznej, społecznej i możliwości finansowych poszczególnych państw. Zatem chcąc osiągnąć w społeczeństwie informacyjnym realizację idei zrównoważonego rozwoju, trzeba zapewnić odpowiednie warunki fizycznego dostępu i cenowej przystępności, aby nie stanowiły one istotnej bariery ograniczającej korzystanie z technologii komunikacyjno-informacyjnych. To jedno z zasadniczych zadań, przed którym staje współczesna cywilizacja i jej przywódcy. To także, jak się wydaje, ostatnie lata, kiedy jeszcze wiele w zakresie ograniczenia zjawiska wykluczenia cyfrowego można dokonać. Przedstawione kwestie mają wydźwięk dość dramatyczny, ale wydaje się, iż takie podejście ma swoje racjonalne uzasadnienie. Przede wszystkim warto przeanalizować, beneficjentem jakich korzyści staje się podmiot dysponujący dostępem cyfrowym, a jakie dodatkowe koszty ponosić będzie ten, który go nie posiada.

## **2. Wpływ wykorzystania technologii komunikacyjno-informacyjnych na partycypację w wybranych funkcjach społecznych**

Jako pierwszy obszar należy przeanalizować wpływ posiadania dostępu do technologii komunikacyjno-informacyjnych na sferę szeroko rozumianej edukacji. Istotność tego obszaru wynika z faktu, iż w znacznym stopniu wiedza, będąca bez wątpienia zasadniczym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego, powstaje w procesie edukacji indywidualnej i zbiorowej. Na obecnym poziomie rozwoju cywilizacji w coraz większym stopniu w edukacji wykorzystuje się rozwiązania oparte na technologiach komunikacyjno-informacyjnych. Coraz powszechniejsze stają się placówki wirtualne umożliwiające uzyskanie wiedzy na różnych poziomach edukacji. To bardzo atrakcyjne rozwiązanie dla osób, które z różnych powodów nie mogą korzystać z tradycyjnych form edukacji, relatywnie tanie, dające dużą niezależność przestrzenną i czasową. Dostęp do technologii komunikacyjno-informacyjnych to nie tylko możliwość wirtualnej edukacji, ale uczenia się poprzez zgłębianie zasobów informacji zgromadzonych w sieci. Wystarczy choćby przeciwstawić sobie potencjał informacji dostępnej użytkownikowi sieci Internet i osoby skazanej tylko na informację zlokalizowaną na tradycyjnych nośnikach (książki, prasa). Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, aby wskazać osobę, która może zgłębiać wiedzę skutecznie i efektywnie. Warto zauważyć, iż pomiędzy wykorzystaniem technologii komunikacyjno-informacyjnych a poziomem edukacji istnieje silna zależność. Otóż stopień wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w państwie jest w znacznym stopniu warunkowany poziomem rozwoju sfery edukacyjnej, która, jak wynika z przeprowadzonych powyżej dywagacji, jest determinowana przez praktyczne używanie technologii komunikacyjno-informacyjnych. Trzeba zatem zachować szczególną uwagę, aby poprzez niski stopień wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych nie doprowadzić do relatywnego obniżenia poziomu edukacji. Zagrożenie to może dotyczyć całych państw, grup społecznych czy poszczególnych jednostek. Każdy z wymienionych przypadków niesie niekorzystne konsekwencje. Niski poziom edukacji w państwie obniża poziom jego konkurencyjności, a w przypadku wykluczenia edukacyjnego grup społecznych czy jednostek redukuje potencjał intelektualny kraju. Powyższe stwierdzenie ukazuje, iż paradygmat mówiący o przyspieszeniu budowy infrastruktury komunikacji elektronicznej i w miarę powszechnym wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych nie jest celem samym w sobie. Jego przesłanie dotyka najistotniejszych zagadnień rozwoju współczesnego społeczeństwa polskiego. Można tę sytuację sparafrazować znanym skądinąd stwierdzeniem: wykorzystanie technologii komunikacyjno-informacyjnych i edukacja albo śmierć. Te dwie sfery są z sobą nierozzerwalnie związane i ich kształtowanie się będzie decydowało o dalszym rozwoju i funkcjonowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Są

to zatem obszary, na które należy zwrócić szczególną uwagę w kontekście zapobiegania zjawisku wykluczenia społecznego.

Bardzo istotną sferą dla współczesnego człowieka jest opieka zdrowotna. Także ten obszar w warunkach społeczeństwa informacyjnego zaczyna ulegać znacznym modyfikacjom, zmieniając zasady dostępu do opieki zdrowotnej i dostarczając obywatelom szereg korzyści. Jednak podobnie jak w wypadku edukacji beneficjentami największego zakresu korzyści staną się ci, którzy wykorzystywać będą technologie komunikacyjno-informacyjne. Aby w pełni zrozumieć, jaki charakter mogą mieć nierówności społeczne związane z dostępem do służby zdrowia w nowych warunkach cywilizacyjnych, należy przybliżyć gamę korzyści będących, w niedalekiej przyszłości, konsekwencją wykorzystania narzędzi komunikacyjno-informacyjnych. Przede wszystkim warto podkreślić są możliwości dokonywania wirtualnych wizyt lekarskich. W przypadku infekcji pacjent zamiast fizycznie stawić się w przychodni, komunikuje się drogą elektroniczną ze swoim lekarzem, który podejmuje decyzje o leczeniu. Także tą drogą przesłana zostaje recepta i ewentualnie zwolnienie chorobowe. Uwzględniając fakt, iż znaczną część oczekujących na wizytę u lekarza stanowią osoby zainteresowane wyłącznie wypisaniem recepty, można określić zakres oszczędności czasu i pieniędzy związanych z jednej strony z przybyciem pacjenta do przychodni, a z drugiej – mniejszym obciążeniem lekarza i skierowaniem jego uwagi w stronę pacjentów cierpiących na poważniejsze schorzenia. Służba zdrowia w społeczeństwie informacyjnym stwarza możliwość wykorzystania przez lekarza w wirtualnym kontakcie z pacjentem diagnostyki elektronicznej. Już od kilku lat praktycznie wykorzystuje się elektroniczne monitorowanie pracy serca (EKG) z wykorzystaniem przystawki i telefonu komórkowego. Przyszłość oferuje pacjentom możliwość:

- przesyłania różnego rodzaju wyników badań (rezonans magnetyczny, tomografia komputerowa, rtg., mammografia), co bardzo często pozwoli uniknąć wizyty lekarskiej, ponieważ diagnoza oparta będzie na przesłanych dokumentach.
- tworzenie elektronicznej dokumentacji lekarskiej, dostępnej po autoryzacji wszystkim lekarzom diagnozującym danego pacjenta.

Korzyści związane z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych w sferze medycyny możliwe są do osiągnięcia także poprzez różnego rodzaju wirtualne szkolenia i staże dla lekarzy i innych pracowników służby zdrowia. Jest to bardzo ważny obszar wykorzystania technologii komunikacyjno-informacyjnych, który poza ekonomicznym aspektem związanym z oszczędnością czasu i ograniczeniem kosztownych wyjazdów szkoleniowych daje możliwość poznania nowoczesnych form leczenia. Poprzez sieć lekarz może skorzystać z większej liczby szkoleń, jak również może uczestniczyć jako obserwator w operacjach oraz partycypować w podejmowaniu decyzji medycznych z wykorzystaniem wideokonferencji. Te działania powinny wpłynąć na poziom wiedzy i doświadcze-

nia lekarzy. Analizując kwestię telemedycyny, warto wspomnieć o coraz powszechniejszym przeprowadzaniu zabiegów i operacji na odległość. Pozwalają one na ratowanie życia ludzkiego w szczególnie trudnych przypadkach, a jednocześnie są formą nauki dla lekarzy, którzy chcą się w przyszłości zajmować daną dziedziną medycyny. Z tych jednak udogodnień zarówno pacjent, jak i lekarz w Polsce skorzystać raczej nie mogą. Z dostępnych informacji wynika, iż w Polsce żaden podmiot zajmujący się sferą medycyny nie posiada infrastruktury telekomunikacyjnej umożliwiającej transfer obrazu o wymaganych parametrach jakościowych (transmisja w czasie rzeczywistym w jakości Ultra HD 7680\*4320 oraz obrazie trójwymiarowym). Zatem także polską służbę zdrowia uznać należy za wykluczoną z możliwości korzystania dostępu do myśli medycznej na najwyższym poziomie.

Innym obszarem, gdzie zauważa się rosnącą rolę technologii komunikacyjno-informacyjnej, jest kontakt obywateli z jednostkami administracji rządowej i samorządowej (e-government). Coraz większy zakres usług realizowanych przez te jednostki dla osób fizycznych i podmiotów gospodarczych uzyskuje status usług cyfrowych, dostępnych za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Jest to konsekwencją znaczących korzyści, które są udziałem zarówno państwa, jak również obywateli i podmiotów gospodarczych. Przede wszystkim rozwój cyfrowych form kontaktu z różnego rodzaju urzędami to odciążenie struktur administracyjnych i znaczna redukcja kosztów ich funkcjonowania. W perspektywie także ograniczenie bezpośredniego dostępu do administracji rządowej i samorządowej na skutek zmniejszenia liczby placówek, co zapewne znacznie zwiększy niedogodności obywateli i podmiotów gospodarczych preferujących tę formę kontaktu. Dodatkowo uwzględniając pakiet korzyści, których beneficjentem staje się petent, a więc:

- polepszenie jakości informacji,
- oszczędność czasu,
- poprawa dostępności (urząd czynny 24 h/dobę przez 7 dni w tygodniu),
- polepszenie poziomu świadczonych usług,
- wzrost wydajności,
- eliminacja błędów,
- brak konieczności dojazdu i oczekiwania na usługę.

Widoczny staje się zakres dysproporcji korzyści pomiędzy korzystającymi z elektronicznego dostępu do administracji rządowej i samorządowej a tymi, którzy są go pozbawieni. Patrząc perspektywicznie, można zauważyć, iż korzyści wynikające z funkcjonowania e-government będą osiągnięte przez państwo, jeżeli większość społeczeństwa aktywnie będzie korzystała z wirtualnych kontaktów z urzędami publicznymi. Tylko wtedy będzie możliwe ograniczenie liczby urzędów w przestrzeni fizycznej i funkcji przez nie realizowanych. Polska w zakresie wykorzystania e-government dość silnie odstaje od większości krajów Unii Europejskiej ze względu na dość niski poziom podaży usług cyfrowych świadczonych przez administrację publiczną, elementarne braki w edukacji w tym zakresie znacznej popula-



cji obywateli oraz, co już wielokrotnie powtarzano w tym artykule, niezadowolający stopień wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych. Należy mieć świadomość, iż polska droga do powszechnego korzystania z e-government będzie bardzo trudna. Znaczna część społeczeństwa nie jest mentalnie i edukacyjnie przygotowana do praktycznej partycypacji w wirtualnych kontaktach z urzędami publicznymi i wszelkie działania w tej materii mające na celu zwiększenie zakresu funkcji mogą pogłębić istniejące już obecnie nierówności w dostępie do administracji. Zjawisko to może się także pojawić w sytuacji, gdy podjęte zostaną decyzje o możliwości wirtualnego głosowania w wyborach prezydenckich, parlamentarnych czy samorządowych. W warunkach istniejącego kryzysu gospodarczego i konieczności poczynienia oszczędności może pojawić się postulat zastąpienia (oczywiście w pewnym stopniu) tradycyjnych wyborów ich elektroniczną wersją. Korzyści mogą być dość znaczne i dotyczą:

- zmniejszenia kosztów funkcjonowania komisji wyborczych,
- braku konieczności obecności w lokalu wyborczym,
- potencjalnego zwiększenia frekwencji wyborczej.

Pojawienie się wirtualnej możliwości głosowania wiązać się będzie z ograniczeniem liczby lokali wyborczych, co wobec znacznego odsetka populacji nieposiadającego lub niekorzystającego z technologii komunikacyjno-informacyjnych może ograniczyć dostępność do podstawowego obowiązku w państwie demokratycznym. Oczywiście wirtualne głosowanie to kwestia jeszcze kilku lat, ale trudno sobie wyobrazić, aby w tym czasie wykorzystanie narzędzi komunikacji elektronicznej w Polsce stało się powszechne.

Ostatnim obszarem, w którym należy upatrywać zagrożenia wykluczenia w społeczeństwie informacyjnym, jest dostęp do pracy. W chwili obecnej, także w Polsce, pracownicy bezpośrednio produkcyjni są w mniejszości (liczba białych kołnierzyków przewyższa liczbę kołnierzyków niebieskich), natomiast silną pozycję na rynku w ujęciu ilościowym uzyskali pracownicy określani mianem informacyjnych. Tym samym wytworzyła się przestrzeń do wykonywania pracy o charakterze intelektualnym i niewymagająca pobytu w zakładzie pracy. Ten charakter pracy przede wszystkim premiuje osoby, które poza merytorycznym wykształceniem dysponują dostępem do technologii komunikacyjno-informacyjnych. Osoby mieszkające poza obszarami zurbanizowanymi, bez odpowiedniego wykształcenia, nieposiadające umiejętności obsługi komputera i niedysponujące dostępem do infrastruktury komunikacji elektronicznej, nie będą w stanie podjąć pracy. To kolejny obszar zagrożony potencjalnym wykluczeniem znacznych grup społecznych. Lecz także obszar, w którym powinny upatrywać swoich szans osoby niepełnosprawne, dotychczas wykluczone poprzez własne upośledzenie fizyczne. Ważne jest, aby zapewnić im odpowiednie narzędzia umożliwiające korzystanie z technologii komunikacyjno-informacyjnej.

## Podsumowanie

Kwestia nierówności w warunkach społeczeństwa informacyjnego stanowi bardzo poważne zagrożenie dla spójności poszczególnych państw, a nawet struktur ponadnarodowych. Dlatego sprawą szczególnej wagi jest analiza obszarów społecznych, poznawanie ich problemów i w miarę możliwości systemowe zapobieganie niebezpieczeństwu wykluczenia. Wydaje się, że zagrożenie nierównościami społecznymi wynika z braku korzystania z technologii komunikacyjno-informacyjnej. Położenie nacisku na zapewnienie dostępu do komunikacji elektronicznej oraz komputera grupom społecznym ich pozbawionym w znacznym stopniu ograniczyłoby niepożądane zjawisko.

## Literatura

1. Borucki W., Springer A., *Digital Divide – podziały społeczeństwa informacyjnego*, „Prawo i Ekonomia w Telekomunikacji” 2004, nr 4.
2. Castells M., *The Rise of Network Society*, Blackwell Publishing Ltd., Oxford 1999.
3. Dyson E., *Wersja 2.0*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

## THE RISK OF EXCLUSION IN THE INFORMATION SOCIETY

### Summary

Evolution of information society is associated with risks that can lead to the emergence of social inequality between individuals, social groups or even countries. The primary cause of formation inequality in the information society is the level of use the information and communication technology. Only the relatively widespread use of communication and information tools will allow for proper development of civilization, without treat of social exclusion.

*Translated by Wiesław M. Maziarz*